

Sygn. akt III CZP 8/17

UCHWAŁA

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa M.S.
przeciwko T.L.
o opublikowanie sprostowania,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 22 czerwca 2017 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny w W.
postanowieniem z dnia 2 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../15,

"Czy powstanie obowiązku opublikowania sprostowania uregulowanego w art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe oraz procesową legitymację bierną w sprawach wnoszonych na podstawie art. 39 tej ustawy należy łączyć z podmiotowym statusem redaktora naczelnego w stosunkach dotyczących kierowania redakcją czy też z podmiotowością osoby fizycznej powołanej na stanowisko redaktora naczelnego?"

podjął uchwałę:

Powództwo o opublikowanie sprostowania, o którym mowa w art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. zobowiązał pozwanego T. L., aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku opublikował w czasopiśmie „[...]” w dziale „[...]” sprostowanie o treści: „W nawiązaniu do artykułu autorstwa A. S., W. B. oraz E. L. pt. „[...]”, opublikowanego w wydaniu „[...]” informuję, że wymieniona w tej publikacji, w podrozdziale pt. „[...]” M. S., lekarz ze szpitala [...], nie wypowiedziała przypisanych jej przez autorów artykułu słów: „Niestety, czasem mężczyźni uważają, że ich żony powinny być jak piwo w lodówce, zawsze gotowe do konsumpcji.”

Sąd ustalił, że w wydaniu czasopisma „[...]” w dziale „[...]” ukazał się artykuł pt. „[...]”, który odnosił się do szeroko komentowanej wówczas deklaracji wiary złożonej przez lekarzy na J.. W podrozdziale zatytułowanym „[...]” znalazła się informacja dotycząca powódki M. S.: „Numer [...] na liście lekarzy, którzy zadeklarowali swoją wiarę, to M. S., ze szpitala [...]. Już sześć lat temu na łamach jednego z tygodników przyznała, że jest przeciwna nie tylko aborcji, ale również środkom antykoncepcyjnym. „Niestety, czasem mężczyźni uważają, że ich żony powinny być jak piwo w lodówce, zawsze gotowe do konsumpcji” - martwiła się.”

Pismem z dnia 26 czerwca 2014 r. powódka zwróciła się do pozwanego, który jest redaktorem naczelnym czasopisma „[...]”, o opublikowanie sprostowania o treści przytoczonej w sentencji. Ze względu na brak reakcji ze strony pozwanego, w dniu 6 sierpnia 2014 r. skierowała kolejne pismo w tej sprawie.

W wydaniu czasopisma „[...]” z dnia [...] w dolnej części strony 14, zawierającej stopkę redakcyjną, zapowiedź czasopisma „[...]” oraz reklamę książki, zostało zamieszczone sprostowanie o treści: „Wymieniona w publikacji „[...]” („[...]”) M. S., lekarz ze szpitala [...], nie wypowiedziała przypisanych jej przez autorów słów „Niestety, czasem mężczyźni uważają, że ich żony powinny być jak piwo w lodówce, zawsze gotowe do konsumpcji.”

Sąd Okręgowy stwierdził, że sprostowanie, które zostało zamieszczone w wydaniu z dnia 8 września 2014 r. ukazało się po upływie terminu określonego

w art. 32 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej: „Pr. pras.”), a ponadto ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 i 5 tej ustawy. W tej sytuacji uznał powództwo o opublikowanie sprostowania za uzasadnione (art. 39 ust. 1 Pr. pras.).

Przy rozpoznawaniu apelacji pozwanego od tego wyroku Sąd Apelacyjny powziął poważne wątpliwości, którym dał wyraz w przedstawionym Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnieniu prawnym, przytoczonym na wstępie uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 31a ust. 1 Pr. pras., na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścistej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Zasady publikacji sprostowania, okoliczności nakazujące, a także umożliwiające redaktorowi naczelnemu odmowę publikacji sprostowania zostały uregulowane w art. 32 i 33 Pr. pras. Stosownie do art. 39 ust. 1 Pr. pras., jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1 - 3 lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5, zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2, może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

W przepisach prawa prasowego ustawodawca nie przesądził wprost, przeciwko komu powinno być wytoczone powództwo o opublikowanie sprostowania. Problem ten wywołał kontrowersje, w ramach których w doktrynie rozważane były różne koncepcje, natomiast w orzecznictwie utrwalił się pogląd, że legitymacja bierna przysługuje redaktorowi naczelnemu, jako osobie zobowiązanej do publikacji.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08 (OSNC 2009, nr 5, poz. 69) stanął na stanowisku, że legitymowany biernie jest każdorazowy redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, tj. osoba pełniąca tę funkcję w chwili wystąpienia z roszczeniem, a jeżeli redaktor naczelny zmieni się

w toku sprawy, osoba będąca redaktorem naczelnym w chwili orzekania. Podkreślił, że tylko osoba pełniąca funkcję redaktora naczelnego może wykonać wyrok sądu nakazujący opublikowanie sprostowania, zaś ochrona interesów osoby domagającej się publikacji wymaga, aby sprostowanie zostało opublikowane jak najszybciej, o czym decyduje redaktor naczelny. Istotne jest nie to, aby „ukarać” osobę, która jako redaktor naczelny, odmówiła opublikowania sprostowania, ale żeby do czytelników jak najszybciej dotarły treści pożądane przez zainteresowanego. Sąd Najwyższy zauważył, że obowiązek opublikowania sprostowania realnie został nałożony na gazetę, ponieważ to ona poniesie koszty publikacji, a jedynie wykonanie tego obowiązku ciąży na redaktorze naczelnym. Sprostowanie łączy się bowiem nie tyle z funkcją redaktora naczelnego, ile z funkcją mediów. Adresatem roszczenia są więc media (konkretna gazeta), a nie osoba fizyczna pełniąca określoną funkcję w ich strukturze organizacyjnej. Rozważając sposób postępowania w razie zmiany za stanowisku redaktora naczelnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że redaktor naczelny w świetle prawa prasowego to jednoosobowy organ czasopisma, funkcję takiego organu musi pełnić konkretna osoba, jednak zmiana personalna nie dotyczy samego organu. Odrzucił koncepcję, według której przepisy prawa prasowego pozwalają na przyznanie redaktorowi naczelnemu zdolności sądowej, uznając ją za „trudną do przyjęcia”. Potwierdził tym samym pogląd wyrażony uprzednio w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003 r., III CK 90/02 (nie publ.). Uznał, że w razie zmiany na stanowisku redaktora naczelnego sąd może w drodze analogii zastosować art. 194 § 3 k.p.c. i wezwać do wzięcia udziału w sprawie aktualnego redaktora naczelnego.

Również w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 387/13 (OSNC-ZD 2015, nr C, poz. 47) Sąd Najwyższy przyjął, że w sprawie o opublikowanie sprostowania legitymację bierną ma każdorazowy redaktor naczelny, uznał jednak, że wstąpienie nowego redaktora naczelnego do sprawy bliższe jest instytucji następstwa prawnego (sukcesji procesowej) niż zmiany strony pozwanej z powodu okoliczności przewidzianych w art. 194 § 3 k.p.c. Podkreślił, że pozycja redaktora naczelnego jest zbliżona najbardziej do pozycji organu osoby prawnej, jakkolwiek nie może być z nią utożsamiana ze względu na brak podmiotowości prawnej redakcji, którą -

zgodnie z art. 25 ust. 1 Pr. pras. - redaktor naczelny kieruje. Nowa osoba powołana na stanowisko redaktora naczelnego nie jest inną osobą, przeciwko której można wytoczyć powództwo o to samo roszczenie, lecz osobą, która przejęła obowiązki dotychczasowego pozwanego związane z publikacją sprostowania. Ostatecznie Sąd Najwyższy uznał tę zmianę za przypadek następstwa prawnego, do którego może dojść także w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Argumentacja przytoczona w postanowieniu o przedstawieniu zagadnienia prawnego powoduje konieczność ponownego rozważenia kwestii legitymacji biernej w sprawach o opublikowanie sprostowania i łączącej się z tym ściśle możliwości przyznania redaktorowi naczelnemu gazety lub czasopisma szczególnej zdolności sądowej. Ogólną zdolność sądową, czyli zdolność do występowania w procesie w charakterze strony, mają bowiem tylko osoby fizyczne i prawne (art. 64 § 1 k.p.c.) oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (art. 64 § 1¹ k.p.c.).

W przepisach kodeksu postępowania cywilnego oraz ustaw pozakodeksowych ustawodawca przyznaje pewnym strukturom niemającym ogólnej zdolności sądowej kompetencję do występowania z żądaniami lub uczestniczenia w postępowaniu cywilnym, która jest równoznaczna z wyposażeniem w zdolność sądową w określonych sprawach, czyli w szczególną zdolność sądową. Przykładowo w art. 460 § 1 i 691³ k.p.c. ustawodawca wprost przyznał zdolność sądową strukturom, które z braku zdolności prawnej nie są objęte regulacją art. 64 k.p.c. W innych przepisach tego kodeksu wskazał organy administracji rządowej będące stronami postępowań przed sądem ochrony konkurencji i konsumentów (art. 479²⁹ § 1, 479⁵⁰, 479⁶¹ i 479⁷² k.p.c.). Przepisy te są źródłem szczególnej zdolności sądowej wymienionych organów, mimo że nie są one podmiotami stosunków cywilnoprawnych. Kolejnym przykładem takiej regulacji są art. 250 pkt 1, 422 § 2 pkt 1 i 425 § 1 k.s.h., w których ustawodawca przyznał legitymację do zaskarżania uchwał wspólników lub walnego zgromadzenia spółki kapitałowej jej zarządowi, radzie nadzorczej, a w art. 250 pkt 1 k.p.c. także komisji rewizyjnej. Organy te uzyskują tym samym szczególną zdolność sądową. Dotyczy to również organów administracji publicznej, które w myśl art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym

(Dz.U. z 2016 r., poz. 2259 ze zm.) reprezentują Skarb Państwa zgodnie z ich właściwością i w zakresie określonym w przepisach odrębnych. Do tej samej grupy przepisów przyznających szczególną zdolność sądową można zaliczyć m.in. art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 23 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1061 ze zm.) oraz art. 144a ust. 1 i 146 ust. 6 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 2164 ze zm.).

Odrębnej analizy wymagają przypadki tzw. podstawienia procesowego, w ramach którego ustawodawca umożliwia stronie realizację na drodze postępowania cywilnego cudzych praw materialnych. Chodzi o takie podmioty jak syndyk (art. 144 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2171 ze zm.), wykonawca testamentu (art. 988 k.c.) czy zarządca egzekucyjny (art. 935 § 1 k.p.c.). Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, że we wskazanych przypadkach stroną procesową jest odpowiednio syndyk, wykonawca testamentu i zarządca egzekucyjny. Podmioty te działają we własnym imieniu, lecz nie w swojej tylko w cudzej sferze prawnej. Kontrowersje wywołuje natomiast kwestia ich zdolności sądowej, chodzi bowiem o to, czy podmiotowość procesową tych podmiotów należy wiązać z pełnioną przez nie funkcją, czy z osobą, która tę funkcję wykonuje. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 206/11 (OSP 2012, nr 11, poz. 108) i z dnia 12 kwietnia 2012 r., II CSK 394/11 (OSP 2013, nr 6, poz. 64) powiązał podmiotowość procesową z funkcją syndyka, nie zaś z osobą fizyczną wykonującą tę funkcję. W pierwszym z orzeczeń przyjął, że postępowanie sądowe, którego stroną była osoba nielegitymująca się licencją syndyka jest nieważne z powodu braku zdolności sądowej, w drugim natomiast, że do utraty zdolności sądowej syndyka dochodzi na skutek wygaśnięcia jego funkcji w następstwie umorzenia postępowania upadłościowego.

Zbliżony charakter, na co wskazał również Sąd Apelacyjny, mają przypadki, w których ustawodawca wiąże podmiotowość procesową ze statusem organu, którego piastunem jest osoba fizyczna. Jednym z przykładów takiego rozwiązania jest dyrektor przedsiębiorstwa państwowego, któremu ustawodawca w art. 691³ k.p.c. przyznał zdolność sądową w sprawach wymienionych w art. 691¹ k.p.c.

W doktrynie podkreśla się, że zdolność sądowa przysługuje dyrektorowi przedsiębiorstwa nie dlatego, że jest on osobą fizyczną, lecz dlatego, że jest dyrektorem przedsiębiorstwa; innymi słowy, ze względu na pełnioną funkcję. Wyrażane jest też zapatrywanie, że każda osoba będąca dyrektorem przedsiębiorstwa występuje w postępowaniu jako reprezentant zajmowanego stanowiska, dlatego zmiana dyrektora nie pociąga za sobą zmiany strony postępowania. Podobnie można oceniać status prokuratora, który wytaczając powództwo nie działa na rzecz określonej osoby (art. 57 k.p.c.). Nie ulega wątpliwości, że prokurator nie działa wówczas jako konkretna osoba fizyczna i ze skutkami dla tej osoby, lecz jako organ prokuratury, czyli instytucji stojącej na straży praworządności (art. 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze, Dz.U. z 2016 r., poz. 177 ze zm.). Także w tym przypadku udział osoby fizycznej jest związany z piastowaniem stanowiska, dlatego utrata statusu prokuratora przez osobę, która wytoczyła powództwo nie prowadzi do zmiany strony procesu.

Warto przypomnieć, że przed nowelizacją prawa prasowego, dokonaną ustawą z dnia 14 września 2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1136), Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 22/06 (OSNC 2007, nr 2, poz. 23) uznał szczególną zdolność sądową jednostek organizacyjnych, o których stanowił art. 31 Pr. pras. Odpowiednikiem tego przepisu jest obecnie art. 31a Pr. pras., w którym wśród zainteresowanych wymienia się także jednostkę organizacyjną niebędącą osobą prawną. Sąd Najwyższy stanął wówczas na stanowisku, że osobami zainteresowanymi w rozumieniu art. 39 ust. 1 Pr. pras., które mogą wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania są również jednostki organizacyjne wymienione w art. 31, czyli niebędące osobami prawnymi. W uzasadnieniu wskazał m.in. na szczególny i samodzielny charakter regulacji zawartych w art. 31 - 33 i art. 39 Pr. pras., wprowadzających środki prawne nieprzewidziane w art. 24 k.c. oraz na swoisty charakter roszczenia o sprostowanie nieprawdziwej lub nieścisłej wiadomości.

Ustawodawca nie wprowadził w prawie prasowym przepisu, który przyznawałby redaktorowi naczelnemu w sprawach o opublikowanie sprostowania zdolność sądową na wzór art. 691³ k.p.c. Wobec braku takiej regulacji

w orzecznictwie nie rozważano szerzej kwestii szczególnej zdolności sądowej związanej z pełnieniem funkcji redaktora naczelnego. Przyjmowane dotąd stanowisko, że legitymacja bierna przysługuje wyposażonej w zdolność sądową osobie fizycznej powołanej na stanowisko redaktora naczelnego, znajduje oparcie w przepisach art. 25 ust. 2, art. 31a - 33 i art. 39 ust. 1 Pr. pras. Według tych przepisów bowiem powództwo o opublikowanie sprostowania służy realizacji obowiązków nałożonych na redaktora naczelnego, a na stanowisko to może być powołana jedynie osoba fizyczna. Dodatkowym argumentem jest wprowadzony z dniem 2 listopada 2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1136) art. 52 ust. 1 Pr. pras., według którego w sprawach o opublikowanie sprostowania nie stosuje się przepisu art. 126 § 2 k.p.c. w zakresie dotyczącym obowiązku wskazania miejsca zamieszkania pozwanego.

Stanowisko to nasuwa jednak zastrzeżenia innego rodzaju, nie można bowiem nie dostrzegać, że zachodzi wyraźny rozdźwięk między podmiotowością materialnoprawną i podmiotowością procesową. Obowiązek opublikowania sprostowania nie obciąża redaktora naczelnego jako osoby fizycznej, lecz wynika z jego zadań i kompetencji określonych w prawie prasowym. Wskazał na to również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, stwierdzając, że obowiązek opublikowania sprostowania dotyczy redaktora naczelnego jako organu, a nie konkretnej osoby fizycznej.

Redaktor naczelny - jak wynika z przepisów prawa prasowego - kieruje redakcją, odpowiada za treść przygotowywanych materiałów prasowych oraz za sprawy redakcyjne i finansowe redakcji (art. 25 ust. 1 i 4 Pr. pras.), decyduje o odmowie opublikowania sprostowania (art. 33 ust. 1 i 2 Pr. pras.), wykonuje obowiązek opublikowania prawomocnych wyroków sądu lub innych orzeczeń oraz ogłoszeń sądu lub innego organu państwowego. Jeżeli odmówi opublikowania sprostowania, zainteresowanym podmiotom przysługuje roszczenie przewidziane w art. 39 ust. 1 Pr. pras. Tak ukształtowany status materialnoprawny przemawia za przyjęciem, że powództwo o opublikowanie sprostowania dotyczy praw i obowiązków redaktora naczelnego jako podmiotu stosunków regulowanych przepisami prawa prasowego.

Potwierdzeniem takiego postrzegania statusu redaktora naczelnego jest spotykane w praktyce sądowej oznaczenie strony pozwanej przez wskazanie - obok lub zamiast imienia i nazwiska osoby fizycznej – funkcji redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma. Oznaczenia takie występują zarówno w pozwach, jak i w wyrokach uwzględniających powództwo o opublikowanie sprostowania. W podobny sposób składane są też podpisy na dokumentach pełnomocnictw procesowych, niekiedy z zaznaczeniem, że pełnomocnictwo upoważnia do reprezentowania w sprawach związanych z wykonywaniem funkcji redaktora naczelnego.

Rozdźwięk między podmiotowością materialnoprawną i podmiotowością procesową uwidocznia się z całą ostrością w przypadku uwzględnienia powództwa o opublikowanie sprostowania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wykonanie takiego orzeczenia nie pozostaje w sferze obowiązków osoby fizycznej powołanej na stanowisko redaktora naczelnego i nie ingeruje w jej prywatną sytuację prawną.

Przyjęcie, że legitymację bierną w sprawach o opublikowanie sprostowania ma osoba fizyczna powołana na stanowisko redaktora naczelnego skutkuje też poważnymi problemami procesowymi w razie zmiany na tym stanowisku. W dotychczasowym orzecznictwie podkreślono, że jedynie osoba pełniąca funkcję redaktora naczelnego może wykonać wyrok uwzględniający powództwo, o którym mowa w art. 39 ust. 1 Pr. pras., w związku z czym w przepisie tym chodzi o osobę aktualnie zajmującą to stanowisko. Trudno jednak zaaprobować pogląd, że w razie zmiany na stanowisku redaktora naczelnego w trakcie procesu sąd może zastosować w drodze analogii art. 194 § 3 k.p.c. Nowy redaktor nie jest bowiem inną jeszcze osobą w rozumieniu art. 194 § 3 k.p.c., przeciwko której może być wytoczone powództwo o to samo roszczenie. Poza tym art. 194 k.p.c. nie stosuje się w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c.). Założeniem regulacji zawartej w art. 194 § 3 k.p.c. nie jest zresztą zmiana strony pozwanej, lecz przystąpienie do postępowania dodatkowych osób i ich wspólne uczestnictwo w postępowaniu. Zastosowanie art. 194 § 3 k.p.c. powodowałoby więc konieczność oddalenia powództwa w stosunku do pierwotnie pozwanej osoby fizycznej, niezależnie od merytorycznej oceny jego zasadności.

Tylko część tych problemów mogłoby wyeliminować przyjęcie konstrukcji następstwa prawnego, za którą opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r., I CSK 387/13. Jednakże przy założeniu, że legitymacja bierna w sprawach o opublikowanie sprostowania przysługuje osobie fizycznej zajmującej stanowisko redaktora naczelnego, trudno wskazać podstawę prawną, uzasadniającą tezę o zachodzącej - w przypadku zmiany na stanowisku redaktora naczelnego – surogacji piastuna tego organu. Abstrahując od braku podstawy prawnej, trzeba zauważyć, że nawet ta koncepcja nie prowadzi do rozwiązania wyłaniających się problemów procesowych, jeżeli po odwołaniu dotychczasowego redaktora naczelnego zwolnione stanowisko nie zostaje obsadzone. W takiej sytuacji trzeba by przyjąć, że zachodzi brak strony pozwanej, co z punktu widzenia celów powództwa przewidzianego w art. 39 ust.1 Pr. pras. trudno zaakceptować.

Poruszone problemy pozwoli natomiast wyeliminować przyjęcie, że powództwo o opublikowanie sprostowania, przewidziane w art. 39 ust. 1 Pr. pras., wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu dziennika lub czasopisma, a nie przeciwko osobie fizycznej powołanej na to stanowisko. Przy takim rozwiązaniu bowiem, niezależnie od zmian na stanowisku redaktora naczelnego, a nawet w razie nieobsadzenia tego stanowiska, strona pozwana pozostawałaby niezmienna. Byłby nią redaktor naczelny jako podmiot stosunków regulowanych przepisami prawa prasowego. Wymaga to natomiast rozważenia, czy zachodzą podstawy do wyposażenia redaktora naczelnego, ze względu na jego status materialnoprawny, w podmiotowość procesową.

Argumentem przemawiającym za uznaniem szczególnej zdolności sądowej redaktora naczelnego w sprawach o opublikowanie sprostowania jest jego status materialnoprawny. Redaktor naczelny - o czym była już mowa - jest podmiotem stosunków regulowanych prawem prasowym. Przyznanie mu przymiotu strony łączy się ściśle z jego wcześniejszą decyzją w sprawie odmowy opublikowania sprostowania, która legła u podstaw roszczenia przewidzianego w art. 39 ust. 1 Pr. pras. Tak ukształtowany status redaktora naczelnego oraz szczególny charakter i cel powództwa o opublikowanie sprostowania nie mogą pozostawać bez znaczenia dla podmiotowości procesowej. W doktrynie podnosi się wprawdzie, że o szczególnej zdolności sądowej powiązanej z funkcją lub stanowiskiem można

mówić tylko wtedy, gdy ustanawia ją konkretny przepis prawa, nie jest to jednak pogląd podzielany powszechnie. Wyraża się też zapatrywanie, że w sprawach, w których udział osoby fizycznej jest związany z piastowaniem określonego stanowiska, źródła zdolności sądowej nie należy upatrywać w podmiotowości osoby fizycznej lecz w statusie podmiotowym stanowiska. Wiąże się to z przyjęciem, że istota zdolności sądowej polega na transponowaniu na postępowanie cywilne statusu materialnoprawnego strony. Przyjęcie tej koncepcji zapewnia spójność między podmiotowością materialnoprawną i podmiotowością procesową i pozwala uniknąć problemów proceduralnych wyłaniających się w przypadku zmiany na stanowisku redaktora naczelnego lub nieobsadzenia tego stanowiska. Pogląd, że szczególna zdolność sądowa może wynikać nie tylko z konkretnego przepisu, lecz także z całokształtu regulacji dotyczących określonych stosunków prawnych i ich podmiotów został już wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 kwietnia 2006 r., III CZP 22/06. Z kolei w wyrokach z dnia 20 kwietnia 2012 r., III CSK 247/11 (nie publ.) i z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 313/12 (nie publ.) oraz w postanowieniu z dnia 30 października 2013 r., V CSK 509/12 (nie publ.) Sąd Najwyższy przyjął, że organy wskazane w art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1061 ze zm.) mają w sprawach określonych w tym przepisie szczególną zdolność sądową, mimo że nie wynika to wprost z żadnego z przepisów tej ustawy. Nie stanowi zatem *novum* zajęcie stanowiska, że - pomimo braku konkretnego przepisu ustanawiającego szczególną zdolność sądową redaktora naczelnego w sprawach o opublikowanie sprostowania - zdolność ta przysługuje mu ze względu na jego status materialnoprawny. Nie stoi temu na przeszkodzie regulacja zawarta w art. 52 ust. 1 Pr. pras., można bowiem twierdzić, że jest ona zgodna z przyjętą koncepcją szczególnej zdolności sądowej powiązanej z konstrukcją funkcji, która nie ma miejsca zamieszkania.

Stanowisko to również wywołuje pewne problemy proceduralne ze względu na brak substratu majątkowego, który mógłby służyć zaspokojeniu kosztów procesu. Jest to jednak problem, który dotyczy także dotychczasowego orzecznictwa, trudno bowiem zgodzić się z poglądem, że w sprawie o opublikowanie sprostowania osoba fizyczna powołana na stanowisko redaktora naczelnego powinna ponosić koszty

procesu ze swojego prywatnego majątku. Zwrócił już na to uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 września 2008 r., III CZP 79/08, stwierdzając, że obowiązek wykonania wyroku uwzględniającego powództwo przewidziane w art. 39 ust. 1 Pr. pras. realnie został nałożony na gazetę, gdyż to ona poniesie koszty publikacji, a jedynie wykonanie tego obowiązku ciąży na redaktorze naczelnym.

Przy przyjęciu, że redaktor naczelny ma szczególną zdolność sądową w sprawie o opublikowanie sprostowania, można porównać jego pozycję prawną do pozycji dyrektora przedsiębiorstwa państwowego w sprawach określonych w art. 691¹ k.p.c. Prawo prasowe nie zawiera wprawdzie przepisu będącego odpowiednikiem art. 691⁸ k.p.c., trzeba jednak zauważyć, że brak odnośnych regulacji dotyczy również postępowań z udziałem wyposażonych w szczególną zdolność sądową organów administracji rządowej. W tych przypadkach przyjmuje się, że koszty procesu ponosi podmiot prawa cywilnego, w którego strukturach jest usytuowany organ posiadający szczególną zdolność sądową. Podobnie trzeba by przyjąć, że koszty procesu z udziałem redaktora naczelnego wyposażonego w szczególną zdolność sądową, formalnie obciążające ten organ, faktycznie powinny być ponoszone przez wydawcę, który finansuje działalność gazety lub czasopisma.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego - z wyjątkiem art. 691⁴ k.p.c. - nie regulują sposobu reprezentacji podmiotów, którym przysługuje szczególna zdolność sądowa. W tej sytuacji można zaaprobować proponowane w doktrynie stosowanie w drodze analogii art. 67 § 1 k.p.c. i przyjąć, że osobą uprawnioną do reprezentowania redaktora naczelnego, jako podmiotu wyposażonego w szczególną zdolność sądową, jest osoba zajmująca to stanowisko. Rozwiązanie takie jest spójne z niezmienną pozycją strony pozwanej pomimo zmian na stanowisku redaktora naczelnego.

Konkludując, Sąd Najwyższy uznał, że przytoczone argumenty przemawiają za przyjęciem, że powództwo przewidziane w art. 39 ust. 1 Pr. pras. wytacza się przeciwko redaktorowi naczelnemu właściwego dziennika lub czasopisma, a nie

przeciwko osobie powołanej na to stanowisko, i w związku z tym rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale (art. 390 § 1 k.p.c.).

kc

jw